

LOKOMOTYWA DZIEJÓW

tekst Elżbieta Jodłowska

Oto jest dziejów lokomotywa
Ten trudny proces tak się odbywa
Najpierw powoli jak gdyby niechcący
Funduje kobietom wybuchy gorąca
Uf - jak gorąco
Puf - jak gorąco
Buch - jak gorąco
Już ledwo sapię, już ledwo żyję
Pot mi się leje z głowy na szyję
I poty te nocne podstępnie funduje
Płaczliwość, kłótność i rozpacz króluje.
I usnąć nie możesz, bezsenność i łzy
Nie możesz uwierzyć - ta w lustrze to ty?
Nie patrzeć na zmarszczki, odrosty i plamy
Już pieszczoty nie chcemy, choć jeszcze kochamy.
Uf - jak gorąco
Puf - jak gorąco
Buch - jak gorąco
Potem podstępnie, jak grom, z zaskoczenia
Katuje nas ciało i wszystko się zmienia
I siku, i siku, i siku wciąż pędzisz
I myślisz, że zdążysz, naturę zwyciężysz.
Cellulit, zadyszka i wszystko ci szkodzi,
A ostrość widzenia i pamięć zawodzi.
A ty jak na złość wciąż młoda się czujesz
Pazury przylepiasz, felery tuszujesz.
Uf - jak gorąco
Puf - jak gorąco
Buch - jak gorąco
Buch - jak gorąco, gorąco, buch, buch
By fałdy zniknęły potrzebny jest ruch.
I piekło ćwiczenia, wymachy raz, dwa!
I noga najwyżej jak tylko się da.
I walczysz z nadwagą, i zmarszczki prostujesz
I stawy cię bolą, odrosty farbujesz.
Odrosty, odrosty, odrosty, tak, tak
I plamy na rękach usiane jak mak
Uf - jak gorąco
Puf - jak gorąco
Buch - jak gorąco
A życie przyspiesza i gna coraz prędzej
I trzeba w urodę pchać dużo pieniędzy
I botox, kolagen, masaże, klap, klap,
Nie możesz, nie możesz doliczyć się strat
W salonach piękności iluzje kupujesz
Naciągasz, ujędrniasz, podnosisz, tuszujesz
Uf - jak gorąco
Puf - jak gorąco

Buch - jak gorąco
A na co? A po co to, cały ten kram?
Co sprawia, że lecę, że pędzę, że gnam?
I ciągniesz to życie jak lokomotywa
Już myślisz, że koniec, a zmian wciąż przybywa
A dokąd, a dokąd, a dokąd tak gnasz?
Bo chcemy, musimy zatrzymać swój czas.
A po co to, po co to po co to tak?
Już młodość odchodzi i trafia cię szlag.
Czy kiedyś myślałaś, że skończy się tak to to?
Jak to to? Tak to to ...tak to to...tak to to